

„SOKÓŁ” I PTT – FORMY WSPÓŁPRACY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (na przykładzie Ziemi Suskiej)

Zanim przystąpię do omówienia relacji pomiędzy Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, a Polskim Towarzystwem Tatrzańskim wydaje się celowe i konieczne przypomnienie najważniejszych faktów z historii oraz działalności obu towarzystw. Ich wkład w dzieje szeroko rozumianej kultury fizycznej w Polsce jest niepodważalny, o czym piszą między innymi Gaj i Hądzelek¹ oraz Ryfowa². Jak dotąd nikt nie pokusił się jednak o analizę wzajemnych relacji między tymi organizacjami, jak gdyby funkcjonowały one zupełnie od siebie niezależnie, tak pod względem kontaktów personalnych, jak i oficjalnych, a przecież pola ich działalności co najmniej się zazębiały.

POWSTANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” I JEGO PROGRAM

Ponieważ Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało nieco wcześniej niż Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTG „Sokół” - 1867, PTT - 1873), omówię jego początki i program w pierwszej kolejności.

Pierwsze gniazdo sokole powstało wśród młodzieży akademickiej Lwowa. Fakt ten można uznać za punkt zwrotny w dziejach polskiej kultury fizycznej, ponieważ upowszechniano w ten sposób wychowanie fi-

¹ J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 24-27, 40-41, 126-129.

² A. Ryfowa, *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów (1815-1918)* [w:] *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, pod redakcją Z. Grota i T. Ziółkowskiej, Warszawa-Poznań 1990, s. 199-239.

zyczne wśród wszystkich warstw społecznych, podobnie jak to czyniono na zachodzie Europy. Wzorowano się na „Sokole” czeskim, od którego wzięto nie tylko nazwę, ale również podobny statut, koncepcję organizacyjną, niemiecką metodę gimnastyczną turnerską oraz ideę narodową. Zarówno w strukturze i działalności organizacyjnej, jak i w sferze programowej „Sokoła” wyróżnia się dwa okresy: pierwszy – od momentu powstania do chwili odzyskania niepodległości przez Polskę (są to lata 1867–1918) i drugi – od roku 1919 do wybuchu II wojny światowej. Dzisiaj możemy już śmiało powiedzieć o trzecim okresie, który rozpoczął się po prawie półwiekowej przerwie – od 1989 r. – i trwa nadal. Jednak ten ostatni okres nie jest przedmiotem analizy.

Cały program ideowy „Sokoła” zawarty został w jednym zdaniu – „W zdrowym ciele zdrowy duch”, aczkolwiek można wyliczyć co najmniej kilkanaście podstawowych kierunków, trendów i form działalności. Toporowicz wymienia ich 12 i to tylko w pierwszym okresie działania³. Przytoczę niektóre z nich:

- uprawianie ćwiczeń fizycznych (gimnastyki), rozwijanie i prowadzenie wychowania fizycznego wśród dzieci i młodzieży (również w szkołach), różnego rodzaju sportów, jak: lekka atletyka, kolarstwo, jeździectwo, piłka nożna, wioślarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo, turystyka;
- rozwijanie działalności patriotyczno-narodowej i kulturalno-oświatowej, poprzez zakładanie bibliotek, czytelni, teatrów amatorskich, orkiestr, chórów, odczytów, wieczornic, akademii, wspólnych odchodów świąt religijnych;
- kształcenie nauczycieli i instruktorów oraz rozwijanie działalności propagandowo-szkoleniowej, poprzez wydawanie podręczników, kalendarzy, broszur, śpiewników, czasopism. Do najważniejszych tytułów sokolich należy zaliczyć „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, „Przegląd Gimnastyczny”, „Przegląd Sokoli”, „Sokół”;
- organizacja licznych zlotów sokolich (ogólnonarodowych, okręgowych, dzielnicowych, doraźnych) oraz czynny udział w organizacjach militarnych i paramilitarnych, między innymi udział w Legionach, powstaniach śląskich i wielkopolskim, obronie Lwowa, wojnie bolszewicko-polskiej;
- budowa własnych obiektów sportowych, sokolni, boisk, strzelnic, skoczni narciarskich, torów kolarskich, saneczkarskich i innych;

³ K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867–1947* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, s. 7–19.

– organizacja różnych akcji humanitarnych, społecznych i charytatywnych, udział w walce z klęskami żywiołowymi.

Ponadto rozwijano ożywioną działalność na arenie międzynarodowej, współpracując z Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG) oraz Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego, uczestnicząc w różnego rodzaju zlotach i zjazdach, biorąc czynny udział w zawodach sportowych, a nawet olimpiadach, odnosząc znaczące sukcesy.

POWSTANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO I JEGO PROGRAM

Towarzystwo Tatrzańskie w zatwierdzonym statucie, z dnia 31 grudnia 1873 r.⁴ miało nazwę Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, ale po niespełna roku zmieniono nazwę, pomijając pierwsze słowo i dokonując zmian w statucie. Ostateczną nazwę, jako Polskie Towarzystwo Tatrzańskie można było przyjąć dopiero w wolnej Polsce. Z nazwą „Sokoła” było podobnie. Najpierw przyjęto nazwę Towarzystwo Gimnastyczne, by po dwóch latach zmienić ją na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a ostateczną nazwę nadano w II Rzeczypospolitej – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Dokonano również (już na samym początku działalności) zmian w statucie PTT:

Celem Towarzystwa jest:

1. *Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości;*
2. *Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwienie przystępu do nich i ułatwienie tamże pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom, artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych;*
3. *Ochrona zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków;*
4. *Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju.*⁵

Powyższy zarys programu PTT nie wyczerpuje wszystkich działań, ja-

⁴ Patrz np.: W. H. Paryski, *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego i Zakopane*, Wierchy, R. 47, s. 25–26 lub *Encyklopedia Tatrzańska*, Warszawa 1973, s. 284.

⁵ Patrz np.: W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa-Kraków 1988 lub W. Goetel, *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat* [w:] *Z kart „Wierchów”* (Wydano z okazji 110 rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 60-lecia wydawania „Wierchów”), pod redakcją A. Rottera i J. Zdebskiego, Warszawa-Kraków 1984, s. 12–39.

kimi zajmowano się w tym stowarzyszeniu. Ich efektem jest ujęcie w ramy organizacyjne przewodnictwa oraz ratownictwa górskiego w Polsce. Budowano schroniska górskie, rozwijano sieć szlaków turystycznych, walczono o ochronę przyrody. Prowadzono działalność kulturalną, oświatową, wydawniczą, a także walczono o przynależność Morskiego Oka do Polski i o polskość Beskidów. Utrzymywano stosunki z innymi towarzystwami turystycznymi (także z zagranicznymi), tworząc Asocjacje Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. PTT było (wraz z „Sokołem”) współtwórcą zorganizowanego narciarstwa w Polsce.

PTT A „SOKÓŁ”

Fakt powstania (zatwierdzenia statutu) w niewielkiej odległości czasowej towarzystw (Towarzystwo Tatrzańskie powstało sześć lat później niż Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”) skłania do stwierdzenia, że zrodziły się one na fali tzw. ruchu budzicielskiego, opartego na zasadzie pracy organicznej. Już w samej nazwie obu organizacji istnieją te same słowa – „towarzystwo”, podkreślające ich społeczny i dobrowolny charakter. Choć były one z nazwy sportowe (turystyczne lub gimnastyczne), to wcale nie ograniczały swej działalności do statutowych zapisów; przeciwnie – stały się organizacjami kulturalnymi, oświatowymi i głęboko patriotycznymi.

Znamiennym jest również to, iż powstanie obu omawianych towarzystw na ziemiach polskich poprzedzone było powstaniem takich samych organizacji po drugiej stronie Tatr – na terenach dzisiejszej Słowacji i Czech. Podobne organizacje sportowe, gimnastyczne czy też turystyczne powstawały w całej Zachodniej Europie. Dlatego też czerpano stamtąd wzorce do naśladowania.

Co się tyczy członków obu towarzystw, to wywodzili się oni z tych samych warstw społecznych, tj. dawnej arystokracji i powstającej „warstwy średniej”. Rozkład liczebności członków według pochodzenia społecznego zmieniał się w miarę rozwoju gospodarczego ziem polskich. W latach międzywojennych przybywało robotników i członków z warstwy chłopskiej.

Struktury organizacyjne obu towarzystw różniły się między sobą, chociaż przestrzegano ogólnie przyjętych norm, jakimi kierowały się zawsze organizacje społeczno-kulturalne, tj. demokracją w wyborach i w zarządzaniu oraz odrębnością działań oddziałów w zależności od miejscowych uwarunkowań. Prawdziwa decentralizacja i demokracja w PTT

nastąpiła jednak dopiero po reformie statutowej tej organizacji w roku 1922. PTT tworzyły oddziały, koła i delegatury. W ramach tych oddziałów lub kół mogły istnieć sekcje, na przykład turystyczne, narciarskie, ochrony przyrody, ludoznawcze, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe itd. Najwyższą władzą był Zarząd Główny PTT, wybierany na walnych zjazdach delegatów oddziałów.

Natomiast w „Sokole” demokratyczne formy zarządzania były wprowadzone od samego początku istnienia. Struktury organizacyjne i zarządzające były bardziej rozbudowane w porównaniu z PTT. Wynikało to ze znacznej różnicy liczebnej członków obu towarzystw. PTG „Sokół” było towarzystwem prawie czterokrotnie liczniejszym od PTT i to licząc członków tylko na ziemiach polskich. Dla przykładu podam stan liczebny tych organizacji z 1937 roku: PTT liczyło wówczas 16640 członków, zrzeszonych w 34 oddziałach (plus koło w Wadowicach, przekształcone w samodzielny oddział po II wojnie światowej), natomiast PTG „Sokół” liczyło około 63000 członków (za granicami Polski zrzeszonych było około 12000 sokołów) w 832 gniazdach, należących do 58 okręgów. Charakterystycznym zjawiskiem, wspólnym dla obu towarzystw jest fakt, iż ich maksymalny stan liczebny przypada na rok 1933, a następnie maleje, by wzrastać po 1937 r.⁶ Główną przyczyną takiego stanu był wielki kryzys gospodarczy, jaki ogarnął nasz kraj w latach 1934–1935.

O ile „Sokoła” możemy uznać za organizację masową i powszechną, to kilkanaście tysięcy członków z PTT takowej nie czyni. Nie można jej uznać jednak za organizację zamkniętą, klubową czy elitarną. Możemy śmiało uznać PTG „Sokół” i PTT za organizacje ogólnopolskie, gdyż ich oddziały lub gniazda rozsiane były po całym kraju.

Do zarządu danego oddziału w PTT powoływano prezesa, zastępcę, członków: skarbnika, sekretarza, konserwatora zbiorów i tzw. członków zwyczajnych. W miarę potrzeb dany oddział mógł wybrać innych funkcyjnych członków. Oddziały, jako samodzielne, o osobowości prawnej człony PTT, żyły własnym życiem na terenie objętym ich działalnością. Wśród wielu więzi wynikających ze wspólnoty działania istniał obowiązek sprawozdawczości oddziałów, który na ogół był przestrzegany. Ułatwiała to wgląd w codzienne życie i pracę każdego oddziału.

Powyższe stwierdzenia odnosić się mogą także do PTG „Sokół”, ale od-

⁶ Stan liczebny PTG „Sokół” opracowałem na podstawie zestawień statystycznych, rocznych sprawozdań i raportów, zamieszczonych w „Przeglądach Sokolich” oraz *Pamiętnika IV zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie*. Liczbę członków PTT przytaczam za W. Krygowskim, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa-Kraków 1988, s. 51.

powiednikiem oddziału były tu gniazda. W „Sokole” istniała jeszcze funkcja naczelnika i jego zastępcy (we wszystkich gniazdach). Przeprowadzano lustrację gniazd – rodzaj wizytacji, połączonej z kontrolą. Lustracja miała przede wszystkim na celu zwiększenie jedności działań lustrowanego gniazda lub oddziału, a nawet okręgu z całym związkiem. W oddziałach czy też gniazdach skupiała się najważniejsza praca, stanowiąca o obliczu tych organizacji.

WZAJEMNE STOSUNKI OBU TOWARZYSTW

Analizując wzajemne stosunki panujące pomiędzy omawianymi towarzystwami należy nadmienić, iż w końcu XIX i na początku XX wieku pęd do zakładania organizacji społecznych był tak duży, że w niektórych miejscowościach było ich po kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt (różnego rodzaju towarzystwa, kluby, agendy, itp.). Siłą rzeczy, zacny obywatel danego miasteczka należał do wielu z nich. Przykładem może być Władysław Roszek: nauczyciel w Poroninie, dyrektor szkoły filialnej na Olczy – dzielnicy Zakopanego, działacz Powiatowego Towarzystw Pszczelarskiego w Nowym Targu, Założyciel Kółka Rolniczego ze sklepem – pierwszego na Olczy, radny gminny i działacz Komisji Klimatycznej w Zakopanym, redaktor pierwszego periodyku zakopiańskiego – „List gości”. Gospodarz kasyna Towarzystwa Tatrzańskiego oraz członek zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁷.

Tam, gdzie działały gniazdo „Sokoła” i oddział PTT, często ci sami ludzie byli członkami obu towarzystw, a nawet zasiadali w obu zarządach. Na przykład dr Alfred Hubischta, sędzia z Makowa, przewodniczył Babiogórskiemu Oddziałowi TT, pełniąc równocześnie funkcję wiceprezesa gniazda „Sokoła” w tym mieście⁸. Stanisław Barabasz był wiceprezesem gniazda w Zakopanem i jednocześnie założycielem i długoletnim prezesem Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy, przekształconego w sekcję narciarską Towarzystwa Tatrzańskiego. Leonard Zwoliński był prezesem zakopiańskiego „Sokoła” oraz członkiem PTT. Aleksander Splawiński z Jordanowa, współzałożyciel oddziału PTT, jednocześnie pełnił godność prezesa „Sokoła” w tym mieście. Podobne przykłady możemy znaleźć zwłaszcza w małych miasteczkach, gdzie funkcjonowały oddziały (koła lub dele-

⁷ M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa-Kraków 1988, s. 107.

⁸ Zob. np. „Przegląd Sokoli”, (cyt. dalej jako: PS), Kraków 1910, nr 18, s. 4–6 lub A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001, s. 134.

gatury) lub gniazda obu towarzystw, jak choćby w Zakopanem, Żywcu, Nowym Targu, Nowym i Starym Sączu, Sanoku, Gorlicach, itd. Wymieniłem tylko te miejscowości, położone najbliżej Tatr, chociaż było ich znacznie więcej.

Członkowie obydwu organizacji utrzymywali bardzo ścisłe i przyjacielskie kontakty. Zapraszali się wzajemnie na organizowane przez siebie imprezy kulturalne – przedstawienia teatralne, seanse filmowe, odczyty, wieczornice. Współorganizowali wiece, przemarsze, spotkania patriotyczne. Wspólnie z innymi organizacjami wystawiali poczty sztandarowe, orkiestry, wspólnie świętowali rocznice odzyskania niepodległości przez Polskę. Innym przykładem może być obchodzone corocznie święto 3 Maja. W „Przeglądzie Sokolim” czytamy fragment wyraźnie ukazujący tę współpracę:

Za przykładem gniazda krakowskiego – wyszliśmy na ulicę. Cały obchód przełożono na dzień 2 maja. Rano odbyło się nabożeństwo, a po południu urządziliśmy wspólnie z miejscowymi Stowarzyszeniami pochód ze sztandarami. Przed dworcem tatrzańskim przemawiał Królewia, charakteryzując dosadnie ówczesne chwile, porywy, przyczyny upadku i zachęcając do pracy nad sobą, gdyż tylko „ze zdrowego belka królewski dom wystawić potrafimy”. Pochód zakończył się przed Sokółem, gdzie znowu wygłoszono mowę. Wieczorem odbył się w Sokole uroczysty obchód z przemówieniem bardzo podniosłym. Na dalszy program złożyły się: koncert Jankiela, scena Soplicy z Robakiem i jeden akt z „Kościuszki pod Racławicami” – kucie kos.⁹

Bardzo owocna współpraca omawianych towarzystw odbywała się na polu turystyki, taternictwa i wszelkiego „ułatwiania przystępu” do gór. Członkowie PTT załatwiali noclegi, wyżywienie, organizowali przewodników, furmanów, przygotowywali całą turystyczną eskapadę dla członków „Sokoła”. Takie zdarzenia odbywały się przynajmniej raz w roku (od 1899 r. do wybuchu II wojny światowej), w czasie tzw. wycieczek okręgowych w Tatry, Pieniny lub Beskidy. Z racji położenia przodowały w tym względzie – oddział w Zakopanem i Babiogórski Oddział PTT w Makowie (przeniesiony do Żywca). Przykładem może być pierwsza wycieczka zorganizowana (w sensie turystyki zorganizowanej) w Wysokie Tatry – na Łomnicę, przygotowana przez „Sokoła” krakowskiego wraz z Towarzystwem Tatrzańskim w 1901 r. Fakt witania sokołów krakowskich na zakopiańskim dworcu kolejowym przy dźwiękach orkiestry (spodziewano się przybycia nawet 300 uczestników), świadczy o tym, iż

⁹ PS, 1909, nr 11, s. 8.

organizacje te darzyły się wzajemnym szacunkiem oraz przyjaźnią. Innym przykładem jest piesza wycieczka turystyczna na Babią Górę, odbyta w 1889 r. Była to pierwsza przygotowana, zorganizowana i przeprowadzona przez polską organizację wycieczka, dająca początek górskiej turystyce zorganizowanej¹⁰.

„Sokół”, choć co prawda nie budował schronisk ani nie rozwijał szlaków turystycznych, to jednak w swoich periodykach mocno popularyzował turystykę. Zachęcał do wycieczek poprzez uwydatnianie walorów zdrowotnych i kształcących, a także wychowawczych. Proponował przebieg wycieczek, często do nie odkrytych rejonów górskich Polski. PTT udostępniało sokolom swoje obiekty oraz sprzęt, często nieodpłatnie.

Niektóre wydawnictwa PTT, przede wszystkim przewodniki i podręczniki do nauki jazdy na nartach, były szeroko komentowane, opisywane oraz recenzowane w prasie sokolej. Przykładami mogą być recenzje zamieszczone w „Przeglądzie Sokolim”; przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich pióra M. Zaruskiego z 1913 r. lub przewodnik po Tatrach Wysokich Janusza Chmielowskiego z 1925 r.

Historia narciarstwa nierozzerwalnie łączy się z Sekcją Narciarską PTT i oddziałem Narciarskim PTG „Sokół” w Zakopanem. Pierwszym, który przywiózł narty pod Giewont był Stanisław Barabasz – wspomniany długoletni wiceprezes „Sokoła” w Zakopanem, dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego. To on nauczył jeździć na nartach Mariusza Zaruskiego, z którym założył Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwistów, by wkrótce zmienić nazwę na Zakopiański Oddział Narciarzy. Nie można jednak odbierać pierwszeństwa „Sokolowi” w popularyzowaniu i organizowaniu narciarstwa w Polsce¹¹. Popularność narciarstwa była tak duża, że w krótkim czasie powstało bardzo dużo sekcji narciarskich przy obu towarzystwach – i to w miejscowościach daleko oddalonych od gór. Dowodem szybkiego i śmiałego rozwoju sekcji lub oddziałów sportowych (w konsekwencji klubów sportowych) w obu towarzystwach był ilościowy ich wzrost w latach międzywojennych. W 1922 r. przy PTT istniały 2 sekcje narciarskie (w Zakopanem i w Cieszynie), natomiast w ramach sokolstwa działał 1 oddział zakopiański. W 1934 r. istniało 20 SN PTT (1708 członków), a oddziałów narciarskich w gniazdach sokolich było 58. W 1937 r. działało 27 SN PTT (z 3813 członkami), a w „Sokole” działało 41 sekcji

¹⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1977, s. 37.

¹¹ M. Pinkwart, *Zakopiańskim szlakiem Mariusza Zaruskiego*, Warszawa-Kraków 1983, s. 42-43.

narciarskich (z 903 dorosłymi i czynnie uprawiającymi ten sport członkami)¹².

Organizowano wspólnie coroczne kursy narciarskie dla przyszłych adeptów tego pięknego sportu, nie tylko dla nowicjuszy, ale również dla kadry kierowniczej, wojskowej lub przewodnickiej. Wspólnie organizowano wycieczki narciarskie w góry, dokonując pierwszych wejść zimowych w Tatrach oraz w Beskidach Wschodnich.

Piękne karty współzawodnictwa w narciarstwie wyczynowym w okresie międzywojennym są udziałem zawodników reprezentujących oba towarzystwa. Ilość zawodów narciarskich, imprez sportowych zorganizowanych, przeprowadzonych wspólnie lub takich, w których brali udział zawodnicy z PTT i PTG „Sokół” jest tak ogromna, że ich opracowanie zajęłoby kilka tomów. Dla przykładu podam, że liczba przeprowadzonych sokolich obozów i imprez zimowych w sezonie 1936/37 (przedstawionych przez Centralny Referat Sportowo-Turystyczny przy Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce¹³), wyniosła ponad czterdzieści.

Zawodnicy „Sokoła” rywalizowali z zawodnikami Towarzystwa Tatrzańskiego nie tylko w sportach zimowych. W miesiącach wiosenno-letnich organizowali zawody lekkoatletyczne, wieloboje, biegi patrolowe, marszobiegi po Tatrach i w innych rejonach górskich.

Także w historii taternictwa możemy znaleźć akcenty sokole, zwłaszcza gniazda krakowskiego i liczne przykłady życzliwości członków PTT do druhów – sokołów. Tak pisze Kubalski:

Duszą i propagatorem taternictwa był oczywiście nasz niezapomniany Michał Kirkor, który już przedtem sam przebiegł wszystkie granie, wszystkie Lodowe, Furkoty, Gartuchy, etc. Były to czasy, kiedy Towarzystwo Tatrzańskie dopiero zaczynało ruszać, czasy, gdy jeszcze nie było Englischa i Paynego, którzy wprowadzili wspinaczkę sztuczną z linami i hakami, kiedy jeszcze nie było sekcji wysokogórskiej i nikt prócz nas od pamiętnych wypraw Chałubińskiego nie aranżował zbiorowych wycieczek. Z nim szliśmy na Kozie Wierchy, Świnicę, wbiegaliśmy na Kościelec, wspinali się na Miedziane, Rysy czy Małą Wysoką – a że młodzieńcza energia rozsadzała nasze mięśnie, więc jeszcze na dodatek na szczycie budowaliśmy ze siebie „trójkę” czy gimnastyczną piramidę,

¹² Dane dotyczące PTT opracowano na podstawie artykułu W. Krygowskiego, *PPT a rozwój narciarstwa w Polsce*, „Wierchy”, R. 18, 1948, s. 127; natomiast dane dotyczące PTG „Sokół” opracowano na podstawie rocznych zestawień zamieszczonych w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»”, Warszawa 1935, nr 12, s. 196–197 i Warszawa 1939, nr 3, s. 68–69.

¹³ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, Warszawa 1936, nr 11, s. 296–299.

*albo wspinaliśmy się na szczyt krzyża na Giewoncie, aby być bliżej nieba i słońca*¹⁴.

Ze wspinaczką wysokogórską byli związani przewodnicy górcy zorganizowani przez PTT. Trudno zatem nie mówić o wzajemnych kontaktach personalnych członków omawianych towarzystw. Jednak trudno szukać w podręcznikach dotyczących taternictwa osiągnięć sokołów. Nie wspomina o nich także Chwaściński w swej książce *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*¹⁵. Mam nadzieję, iż i tę kartę historii ktoś odśloni.

Stosunki między omawianymi towarzystwami uległy ochłodzeniu w latach trzydziestych. Stało się to za sprawą wielkiego kryzysu gospodarczego oraz uwikłania się „Sokoła” w rozgrywki polityczne.

WNIOSKI

Podsumowując wzajemne relacje pomiędzy PTT i PTG „Sokół” należy przyznać, iż układały się one co najmniej poprawnie. Organizacje te nawiązywały współpracę nie tylko z polskimi pokrewnymi organizacjami (Polskie Towarzystwo Krajoznawcze - PTK) lub mniejszości narodowych - w tym niemieckiej - działającymi w Polsce (Beskidenerverein), ale także z zagranicznymi.

Można zatem stwierdzić, że statutowa działalność PTT zawierała się w znacznie szerszej działalności statutowej „Sokoła”. Nie oznacza to jednak, że znaczenie, dokonania oraz zakres działania PTT miały mniejszą wartość czy wagę. Przeciwnie, działalność PTT wydaje się koniecznym uzupełnieniem działalności sokolej, przykładem czego może być powołanie TOPR, zorganizowanie przewodnictwa, eksploracji gór lub rozwój bazy turystycznej.

W historii Polski możemy znaleźć wiele podobnych przykładów wzajemnej życzliwości, pomocy, współpracy czy zdrowej rywalizacji. Ukazywanie ich jest wielce wskazane, mając na uwadze zwłaszcza dzisiejsze pokolenie, którego wiedza na ten temat jest nikła.

O ile literatura dotycząca PTT jest bogata i łatwo dostępna, o tyle „Sokół” nie doczekał się jeszcze - przynajmniej do 2001 r. - kompleksowego opracowania swojego dorobku. Trzeba mieć nadzieję, że dokonania członków „Sokoła” znajdą należne miejsce, chociażby w historii kultury fizycznej.

¹⁴ E. Kubalski, *op. cit.*, s. 38-39.

¹⁵ B. Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988.